**Słownik gwary białostockiej**

Nie da się ukryć, mieszkamy w miejscu szczególnym. Funkcjonują tu różne języki i różne gwary, poczynając od gwar typowo polskich (mazowiecko-podlaskie i suwalskie), przez gwary białoruskie i litewskie, po bogaty wybór różnego typu form mieszanych: białorusko-ukraińskich, polsko-białorusko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polsko-litewskich... Mieszanina doprawdy niezwykła, choć inaczej sytuacja wygląda w miastach, a inaczej na wsi...

„Śledzikowanie” odchodzi do lamusa. Regionalna polszczyzna typu kresowego – w przypadku Białegostoku - na pewno jest w odwrocie. Zauważyłem to, obserwując m.in. język naszych studentów. Jeszcze ćwierć wieku temu „śledzikowanie” słychać było na wszystkich uczelniach, w akademikach, na ulicach. A teraz? Niełatwo znaleźć osobę, która mówi w ten sposób. „Śledzikują” tylko niektórzy mieszkańcy miasta, starsi ludzie, ewentualnie ci białostoczanie, dla których polski jest drugim językiem. Młodzi coraz częściej mówią ogólną polszczyzną. Owszem, u każdego znajdziemy naleciałości regionalne, ale już nie tak intensywne, jak kiedyś. Dzieje się tak dlatego, że polszczyzna regionalna, nie tylko na Białostocczyźnie, jest pod presją języka ogólnego. Dzieci w polszczyźnie ogólnej edukowane są od najwcześniejszych lat. Słyszą ją też w mediach, z którymi stykają się bardzo wcześnie. Dodajmy do tego świadome wyzbywanie się gwary...

Prof. Bogusław Nowowiejski, językoznawca z Uniwersytetu w Białymstoku

https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,35241,1883588.html

**Jak się mawia w Białymstoku?**

- śpiewnie; melodyjnie, zaciągając (akcent typu wschodniosłowiańskiego lub kresowego wzmacnia samogłoski akcentowane i prowadzi do redukcji wybranych samogłosek poza akcentem);

- „śledzikując” (spółgłoski miękkie typu ś, ź, ć, dź wymawia się jak półmiękkie głoski obcego pochodzenia - tak jak w wyrazach typu „sinus”, „Zanzibar”, „cis-moll”; stąd śledź zabrzmi jak: s'liedz');

- wymawiając miękkie tzw. kresowe „l” (w polszczyźnie ogólnej „l” jest neutralne; niektórzy białostoczanie zamiast lato - powiedzą liato, dolar - doliar, kotlet - kotliet...);

- realizując przedniojęzykowe, tzw. sceniczne „ł” (dotyczy to już jednak, niestety, niewielkiej grupy najstarszych białostoczan; ta pożądana naleciałość regionalna jeszcze do niedawna uchodziła za wzorową formę, była nawet przedmiotem nauczania w szkołach teatralnych, niestety, ginie w zastraszającym tempie);

- rozróżniając dźwięczne „h” i bezdźwięczne „ch” (różnicę między „chmurą” a „hamakiem” usłyszeć jednak można już tylko u niektórych, należy do nich jeszcze prof. Nowowiejski, który na konferencjach językowych, na prośbę kolegów, zawsze chętnie tę umiejętność demonstruje);

- tworząc konstrukcje z przyimkiem „dla” (kariera tej konstrukcji jest zdumiewająca; językoznawcy nie są zgodni co do jej genezy; najwyraźniej to nasz regionalny nowotwór; upowszechnia się z wielką siłą, mimo że tępią ją wydawnictwa poprawnościowe; tak mówią niemal wszyscy: nauczyciele, urzędnicy, rzemieślnicy; sęk w tym, że białostoczanie wiedzą, że mówią źle, poprawiają się, tyle, że nie w tych miejscach, co trzeba; wpadają w pułapkę hiperpoprawności; efekt? - karkołomne zjawiska: „parking mieszkańcom bloku”, „kwiatek Ewie”);

- przedłużając czas trwania wygłosowego „e” w wyrazie „nie”, stąd nie-e; (nie wiadomo, z czego wynika ta nadekspresja);

- nadużywając w roli czasownika posiłkowego słówka „weź” (np. weź otwórz okno; tak mówi się tylko na Podlasiu).

**Słownik**

bełtać - mieszać (niektórzy mówią często np.: rozbełtaj jajko)

chabor - rodzaj łapówki (ale też prezentu - chaborem może być np. butelka dobrego koniaku, którą pacjenci zanoszą np. lekarzom w podziękowaniu za opiekę)

chwost - ogon

fufajka - waciak

fifraczek - żakiet

hołoble - dyszle boczne w wozie konnym

handryczyć się - sprzeczać się, złościć, pokrzykiwać

kaczan - głąb, rdzeń kapusty

karakan - karaluch

kipiatok - wrzątek

klekotun - bocian

łypa - warga (na podwórkach białostockich popularna jest groźba: a chcesz w łypę?)

mogiłki - cmentarz

musi - pewnie, prawdopodobnie (częste jest powiedzenie: musi tak...)

otawa - drugi pokos trawy

pacan - smarkacz, pędrak

plita - płyta kuchenna

powiestka - wezwanie

raby - plamisty (stąd często łaciata krowa nazywana jest: raba)

radyska - rzodkiewka

rubaszka - koszula męska

ryży - rudy

saławiej - słowik

samogon - bimber, nielegalnie pędzony alkohol

sobaka - pies

swołocz - łobuz, drań

ślozy - łzy (częste powiedzenie: i po co tak lejesz ślozy?)

toczka - głośnik zakładowego radia

wiszczeć – piszczeć

tamaj-o - tam, w tamtym kierunku

wołoczebne - prezent od matki chrzestnej

zapalić - włączyć (np. światło, telewizor)

zieziulka - kukułka

na abarot - robić coś na odwrót

żywina - trzoda

kułak - pięść

winkiel - kąt, za rogiem

chcem - chcę

oładki - placki ziemniaczane

tera, zara - zaraz

toż przecież - oczywiście, tak

w samo rychtyk - w samą porę

czego tak wiszczysz - po co tak krzyczysz

skowroda - patelnia

pójść w odwiedki - odwiedzić rodzinę, w której niedawno urodziło się dziecko; nie należy przychodzić z pustymi rękami

barabolec - wino owocowe - ale też ciasto z zakalcem

barachło - coś bezwartościowego

barabanić - łomotać, stukać, dobijać się

batarejka - latarka

razdziawa - gapa, niezdara

kozytkać - łaskotać

baćko - ojciec, ale też dziadek

a skąd mnie to wiedzieć - nie mam pojęcia

ruski miesiąc - bardzo długo

brechać - kłamać, szczekać; niektórzy jednak używają tego zwrotu jako - śmiać się

bulwa - ziemniak

chaziaj - gospodarz pełną gębą

ciurma - więzienie

czychunka - kolej

durak - dziwny, niespotykany

durnowaty - głupkowaty

gołodupiec - biedaczyna

jełop - głupiec

kaban - wieprz, świnia

kabanina - wieprzowina

napchać kałdun - napełnić brzuch

odkazać - odmówić

mieć kołtun - fryzura w nieładzie, siano na głowie

kurdupel - ktoś niskiego wzrostu

no to zaiwaniaj - w znaczeniu - idź szybko

bołtuny - zepsute jaja

na zahumeniu - za stodołami

hende - tam daleko

robaczliwy - robaczywy

wiela - ile

porszuk - świnia

chwacit - starczy, dosyć

chlewek - magazynek na rupiecie

majsternia - warsztat

bołbotać, bołbotun - mówić niewyraźnie, mówiący nie wyraźnie

antychryst - chuligan

apałonik - łyżka wazowa

sklep - piwnica

sunduk - kufer, zasunuł u sunduk - schował do kufra

braznął drzwiami - stuknął drzwiami

nie dżwęgaj - nie brzęcz

batarejka - latarka

jajków nakupił - kupił dużo jajek

napytlował mąki - zmielił na mąkę

obeziana - przedrzeźniający

zakluczył - zamknął na klucz

woreczok - marynarka

burchel - pęcherz

rubaszka – koszula

apiać - znowu

farfocel - strzęp

fest zrobione - dobrze zrobione

czychunka - kolej, tor kolejowy

plita - płyta kuchenna

tako - w ten sposób

upioke - upiekę

żulik - mały chłopczyk

dali popalić - dokuczyli

idziem - idziemy

kołdoby - wyboje

na zaś - na później, na zapas

odkluczyć - otworzyć

pacan - smarkacz, pędrak

płaszczadka - drewniany podest do tańca

druszlak, durślak - cedzak

dźwi - drzwi

fajerka - jedno z kółek żeliwnych zakrywające otwór w płycie kuchennej

fanga - ślad po uderzeniu

sokać - ssać

skolzać - ześlizgiwać,

mamka - smoczek

suczeć się - tłuc się, gmerać

ścichnij - zamilcz

hapluk - haczyk, wieszak, zawijas

baryk - barek

pazłotko – sreberko

nytkie, nytko - o mdłej potrawie

zapluszczyć oczy - zamknąć oczy